

Protokół nr 7/11  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej  
w dniu 27 czerwca 2011 r.

Na ogólną liczbę 6 członków w posiedzeniu uczestniczyło 4 zgodnie z listą obecności.

W posiedzeniu nie uczestniczyli radni:

1. Maciej Głaz
2. Henryk Piekarski

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Oceny działalności MPGKiM w zakresie użyteczności budynków mieszkalnych.
2. Analiza przydziału mieszkań komunalnych w latach 2007 - 2010 pod kątem zgodności z obowiązującą listą.
3. Zajęcie stanowiska w sprawie skargi Pani Katarzyny Pikosz na Dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących.
4. Zajęcie stanowiska w sprawie wniosku Pani Urszuli Taraszkiewicz.
5. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji.

Następnie poprosiła o uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do proponowanego i w wyniku głosowania 4 głosami za, jednogłośnie przyjęła porządek jak wyżej.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji wprowadzając do tematu poprosiła o uwagi do informacji na temat działalności MPGKiM w zakresie użyteczności budynków mieszkalnych.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła się do Dyrektora MPGKiM z zapytaniem dotyczącym parkingu oraz chodników przy budynku ul. W. Polskiego 27, co jest przyczyną tego, iż parking ten jest w taki złym stanie, w chodnikach są wyrwy. Dodała, że zimą jest tam tragicznie, nikt tego parkingu nie odśnieża. Podkreśliła również, że sytuacja taka dotyczy również ul. Polowej i Dmowskiego.

Dyrektor MPGKiM – Arkadiusz Kułaga wyjaśnił, że stan infrastruktury wokół tego budynku wynika z tego, iż Wspólnoty mieszkaniowe w większości są wydzielone po obrysie budynku. Takich Wspólnot jest 56. Problem polega na tym, że pozostałe tereny są własnością miasta. Zgodził się, że parking ten jest w fatalnym stanie, ale przebudowa jego wymaga środków z budżetu miasta. Projektowana jest realizacja ul. W. Polskiego i być może wówczas będzie można to zrealizować. Tam, gdzie teren Wspólnoty nie ogranicza się jedynie do działki po obrysie, ale zawiera również elementy infrastruktury, tam Wspólnota inwestuje. Wspólnota nie jest skłonna

inwestować w nie swoje tereny, tym bardziej, że budynki same wymagają gruntownych remontów.

Radna Bernadeta Krynicka kontynuując wypowiedź zwróciła uwagę, że taki bałagan w tym rejonie trwa już tyle lat, kto ma więc o to zadbać.

Dyrektor MPGKiM – Arkadiusz Kułaga wyjaśnił, że jest to teren miejski, są to drogi wewnętrzne, a ulica Wojska Polskiego jest droga krajowa. Dodał, że nie spotkał się takimi problemami, do niego w każdym bądź razie nie dotarły. Jeżeli zaś chodzi o odśnieżanie, to przez ostatnie dwie zimy opady były dość intensywne i w głównej mierze skupiono się na odśnieżaniu ulic, parkingi odśnieża się w ostatniej kolejności. W pierwszym rzędzie pilnuje się przejezdności dróg.

Radna Bernadeta Krynicka kontynuując wypowiedź zwróciła uwagę, że w tym rejonie mieszkają ludzie starsi i zarządca powinien zadbać o chodnik, ponieważ chodniki są nierówne, co osobom tam mieszkającym utrudnia poruszanie się.

Dyrektor MPGKiM wyjaśnił, że na ostatnim zebraniu Wspólnoty był poruszany ten temat i remontu chodnika we własnym zakresie przez Wspólnotę, nie znalazł jednak poparcia ze względu na to że jest to teren z punktu widzenia Wspólnoty innego właściciela. Podkreślił, że o kolejności remontów w ramach bieżącego utrzymania decyduje Prezydent, nie jest to w gestii przedsiębiorstwa.

Radna Alicja Konopka zwróciła się do dyrektora z zapytaniem, jakie posiada w tym zakresie kompetencje, aby w tym zakresie zadbać. Co dyrektor może.

Dyrektor wyjaśnił, że mając wstępny plan prac remontowych, które są wykonywane z bieżącego utrzymania dróg, to on nie jest decydem ale wykonawcą. Jeżeli jest plan, jest polecenie realizacji wchodzi i remontują. Podkreślił ponownie, że środki na bieżące utrzymanie dróg są po uchwaleniu przez Radę w gestii Prezydenta. dodał, że było to akceptowane na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i w tym zakresie Wojska Polskiego nie ma.

Radna Hanka Gałązka zabierając głos zwróciła uwagę na podobne kwestie przy ul. Śniadeckiego.

Dyrektor MPGKiM wyjaśnił, że jeżeli chodzi o chodniki, to w tym rejonie zostały wyremontowane wszystkie chodniki, jak również ciągi komunikacyjne. Została tam wykonana infrastruktura zielona jak również plac zabaw. Jedyne problem jaki tam istnieje, to jest problem miejsc parkingowych i ten problem był poruszany przez mieszkańców. Odpowiedź w tej kwestii udzielał Prezydent, że brak jest środków finansowych w tym roku. Dodał, że problemem dodatkowym jest infrastruktura techniczna, a szczególnie ciepłociągi, które blokują możliwość budowy parkingów na tych ciepłociągach. Zwrócił uwagę, że w przypadku Wspólnot jest taka zasada, że mogą wydawać tylko tyle środków, iloma dysponują. Podkreślił również, że przy zarządzaniu Wspólnotą przez MPGKiM nie ma możliwości zaciągania kredytów, nie ma również możliwości, co do niedawna można było, kredytowania remontu przez okres 3 lat. Ograniczenie takie wprowadziła nowelizacja ustawy o finansach publicznych. W chwili obecnej nie ma już możliwości angażowania się w remont ponad procentowy udział własności we Wspólnocie. Możliwe są takie rozwiązania, jakie są stosowane zgodnie z wola Rady, jak w przypadku ul. Senatorskie 3, Rządowej 10, a w tym roku Rządowa 9, Pocztarska 1, gdzie uzyskiwane są dodatkowe mieszkania, a sprzedana powierzchnia pozwala na to aby wyremontować cały budynek. Wracając do ul. Śniadeckiego w chwili obecnej prowadzony jest remont ścian w blokach 14 i 16, w blokach 26 i 28 są bardzo małe udziały właścicielskie, znaczące udziały posiada tam miasto. Stan tych budynków jest stosunkowo dobry.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając ponownie głos zauważyła, że w mieście jest dużo bloków starych, zaniedbanych. Fundusze remontowe są płacone od wielu lat, co dzieje się z tymi pieniędzmi, skoro stan tych bloków nie poprawia się. Wiadomym jest, że w większości tych bloków mieszkają ludzie starsi, samotni i z ich strony brak jest inicjatywy aby cokolwiek zmienić. Uważa, że w takich przypadkach inicjatywa powinna iść ze strony zarządcy, jako przykład podała ul. Dmowskiego.

Dyrektor MPGKiM odpowiadając wyjaśnił, że w tym roku realizowane są praktycznie wszystkie budynki przy ul. Dmowskiego. W tym roku na remonty przeznaczają prawie 600 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. Jest to wynikiem zbierania tych środków na funduszu remontowym. Zgadza się, że odkładanie środków na fundusz remontowy jest dużym wysiłkiem dla mieszkańców, ale te fundusze funkcjonują dopiero 5 pełnych lat. Wcześniej wynosiły one 0,60 zł, gdy w tym czasie w spółdzielniach mieszkaniowych było to już 2,80 zł, a spółdzielnie miały w zasadzie nowe zasoby. Podkreślił, że w zasadzie wydają wszystkie środki, jakie dla danej Wspólnoty są do dyspozycji, pod warunkiem, że tych środków wystarczy na zrobienie konkretnego zadania, czy jednej ściany. Ustawa nie dopuszcza innych form finansowania tych Wspólnot, poza % udziałami mieszkańców.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła uwagę, że miasto budynki otrzymuje w „prezencie”, później mieszkańcy wykupują swoje lokale i płacą miastu określone środki, jako przykład podała bloki przekazane przez szpital.

Włodzimierz Stanisławski – Referat Spraw Lokalowych odnosząc się do wypowiedzi radnej Krynickiej wyjaśnił, że faktem jest, iż budynki te zostały przejęte za symboliczną złotówkę i miasto włożyło 500 tys. zł, aby te budynki doprowadzić je do stanu użytkowania, natomiast wykupy tych lokali odbywają się za 25 – 30% wartości ustalonej. Sposób przejęcia odbywał się na zasadzie nakazu ustawowego. Zwiększyła się baza lokalowa miasta, w tym miasto jest właścicielem tylko bazy lokatorskiej. Jeżeli dany budynek jest remontowany, to miasto pokrywa tylko swój udział %. Jeżeli np. remont wynosi 1 mln. zł a udział miasta wynosi 10%, wówczas dokłada tylko 100 tys. zł, a resztę Wspólnota i jeżeli wspólnota nie ueziera 900 tys. to remont nie zostanie przeprowadzony.

Dyrektor MPGKiM dodał, że praktycznie proces sprzedaży mieszkań jest zakończony, ruch na rynku to 20 -30 mieszkań rocznie. Był taki moment, że mieszkań zostało sprzedanych bardzo dużo. Natomiast pieniądze ze sprzedaży nigdy nie trafiały na fundusz remontowy, ale do budżetu miasta. Natomiast kwota z budżetu miasta na remonty od wielu lat się nie zmienia, jeżeli chodzi o konstrukcję. Być może było błędem, że te środki nie poszły na remonty.

Przewodnicząca zabierając głos w dyskusji zauważyła, że od niedawna jest radną, ale nie tak wyobrażała sobie prace osób, które zarządzają MPGKiM. Odnosząc się do ul. Polowej zwróciła uwagę, że jest to skupisko bloków w najgorszym wydaniu. Wyjaśniła, że miała okazję w trakcie kampanii wyborczej odwiedzić mieszkańców tych bloków. Zauważyła, że klatki schodowe nie zamykają się, z czystością bywa różnie, mieszkańcy narzekają na kadrę zarządzającą MPGKiM, wokół bloków nie ma terenów zieleni. Zastanawiała się, czy kadra zarządzająca MPGKiM nie jest zazdrosna o sytuację blokowisk w spółdzielniach mieszkaniowych. Zwróciła uwagę, że walczą o to, aby miasto rozwijało się i aby był równoważny rozwój miasta i spostrzegają, że coś jest nie tak. Albo więc Przedsiębiorstwo nie daje sobie Rady, albo są inne przyczyny takiego stanu rzeczy. Podając przykład braku gospodarskiego podejścia do sprawy zwróciła uwagę na złożoną przez siebie, w imieniu mieszkańców interpelację w zakresie pomalowania wyposażenia placu zabaw. Wskazała określony plac. Przedsiębiorstwo wykonało

tylko to i nic poza tym, a przy ul. Pocztarskiej również w tym samym czasie również było budowane wyposażenie placu zabaw i to nie zostało wyremontowane. Zauważyła, że ktoś w przedsiębiorstwie jest, kto tym się zajmuje i powinien nad tym czuwać i przeprowadzać wizytacje i nie czekać na nakazanie tego w drodze interpelacji.

Następnie stwierdziła, że jest zaniepokojona skargami mieszkańców ul. Dmowskiego, Polnej i Rządowej. Zastanawia się więc, mając na uwadze przedłożoną przez Przedsiębiorstwo informację o stanie gospodarowania zasobami mieszkaniowymi miasta, że dyrektor pełni rolę administratora 56 wspólnot mieszkaniowych. Zastanawia się czy dla dyrektora i jego ludzi nie jest zbyt ciężko, ponieważ gdy jedna osoba ma zbyt wiele obowiązków, to nie jest w stanie pogodzić tego wszystkiego.

W dalszej wypowiedzi powróciła do sygnalizowanej na jednym z wcześniejszych posiedzeń, obecności Przewodniczącej i Zastępcy Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej na zebraniu Wspólnoty, która była w obiekcie Zieleni Miejskiej MPGKiM. Zwróciła uwagę, że pracownicy nie byli zadowoleni z ich obecności i było im przykro. Oczekuje więc, że Dyrektor coś na ten temat powie, dlaczego to zebranie przebiegało w takiej, a nie innej formie.

Dyrektor MPGKiM odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej Komisji wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zarządzanie, to wszystko limitują pieniądze i własność. Wspólnoty mieszkaniowe powstały niejako na fali wyprzedaży za nieduże pieniądze mieszkań. Części tych właścicieli wydawało się, że nabywając mieszkanie i stając się właścicielem nabywa tylko prawo, natomiast ustawa o własności lokali nadaje również właścicielom obowiązki. Jeżeli chodzi o skargi, to nie jest w stanie wyjaśniać skarg, które do niego nie dotarły, a dotarły do Przewodniczącej. Jeżeli chodzi o zebranie Wspólnoty mieszkaniowej budynku ul. Dmowskiego 2a, to ustawa o własności lokali mówi, że na zebraniu Wspólnoty Mieszkaniowej, gdzie poruszane są między innymi sprawy finansowe, poruszane są sprawy, które w pewnym sensie dotyczą ochrony danych osobowych, choćby zadłużenie poszczególnych osób, to w takim zebraniu mogą uczestniczyć tylko właściciele. On posiada upoważnienie Prezydenta do reprezentowania własności miasta. Dodał, że nie był niezadowolony z obecności radnych, ale procedura nakazuje spytać właścicieli, czy wyrażają zgodę na to, aby w zebraniu brały udział osoby postronne, a radne z punktu widzenia prawa były osobami postronnymi. Podkreślił, że stwierdził, iż on nie ma nic przeciwko, ale ze względów proceduralnych takie pytanie musiał zadać. Przypomniał, że atmosfera podczas tego spotkania była napięta, jeżeli Panie czuły się urażone, to może przeprosić, ale wynikało to z procedury, ponieważ na zebraniu mieszkańców obecni są właściciele. Dodał, że mogą być obecni lokatorzy, jeżeli wyrażą na to zgodę właściciele. Głos mają jednak tylko właściciele. Jego rola, jako przewodniczącego zebrania jest taka, aby dochować procedury. Tylko tyle może na ten temat powie. Dodał, że wie doskonale, że Oś Dmowskiego i ul. Polowa są zaniedbane w stosunku do innych terenów miasta, ale jest tam sytuacja identyczna, jak w większości innych Wspólnot. Są tam Wspólnoty mieszkaniowe, których własność kończy się na obrębie bloku. Poza tym budynki te wymagają przede wszystkim remontu samych budynków, szczególnie ul. Dmowskiego 2 do 8, gdzie w tym roku zakończą remont ścian balkonowych. Tempo remontów uzależnione jest od wydolności finansowej Wspólnot i w konsekwencji wydolności finansowej miasta. Dodał, że nie wie, czy w związku z tym, iż plac zabaw przy ul. Pocztarskiej był wykonywany stosunkowo niedawno, to istnieje potrzeba jego remontu. Przy przeglądach placów zabaw, które

nie są własnością Wspólnot, ale miasta zgłaszali problem usterek i oszacowali koszt. Nie wie czy była już konieczność remontu tego placu zabaw przy ul. Pocztarskiej.

Przewodnicząca wracając do kwestii godzenia funkcji dyrektora z zarządcą wspólnot stwierdziła, że jej nie podobało się, iż spotkania z mieszkańcami odbywały się w godzinach pracy. Jeżeli więc dyrektor zajmuje się pracą w zakresie zarządzania nieruchomościami, to automatycznie nie pełni obowiązków wynikających z funkcji dyrektora. Prosi o wyjaśnienie, jak to jest, bo jest to duży obszar działania. Uważa, że dla niej jest to duży obszar działania i być może stąd biorą się nieporozumienia i ludzie są niezadowoleni.

Dyrektor odpowiadając stwierdził, że nie wie na jakiej podstawie Przewodnicząca rozgranicza jego działalność jako administratora Wspólnot od bycia Dyrektorem MPGKiM. Zwrócił uwagę, że MPGKiM jest zakładem budżetowym w rozumieniu jeszcze starej ustawy. Dodał, że zarządzanie Wspólnotami nie jest w żaden sposób wyłączone, ani nie ma z tego tytułu dodatkowych wynagrodzeń. Posiada jedno wynagrodzenie Dyrektora Przedsiębiorstwa, posiada stosunek pracy i to zarządzanie jest elementem pracy w MPGKiM. Nie ma podziału, że w jednej chwili jest administratorem, a w innej Dyrektorem MPGKiM. Zauważył, że Dyrektorem MPGKiM jest się 24 godziny na dobę. Dodał, że zebrania Wspólnot nie odbywają się w godzinach pracy. Jeżeli radna sobie życzy, to przedłoży harmonogram i zebrania odbywają się zarówno w godzinach przed godz. 15.00, jak i po godz. 15.00. Z jego obserwacji nie wynika, że w chwili gdy zebrania odbywają się po godz. 15.00 jest większa frekwencja. Dodał, że jest do dyspozycji wszystkich i jego numery telefonów zarówno stacjonarny, jak i komórkowy są dostępne na stronie internetowej. Wyjaśnił, że w spotkaniach uczestniczy po to, aby słuchać uwag oraz po to aby panować nad finansami w ten sposób, aby zgromadzone środki na funduszu były wystarczające na przeprowadzenie prac remontowych. W chwili obecnej przeprowadzane remonty powoduje, że sytuacja poprawia się, niestety nie zadawała to wszystkich i musi wyśrodkować pomiędzy oczekiwaniami, a możliwościami finansowymi.

Przewodnicząca odnosząc się do przedłożonej informacji i zawartych na końcu wniosków zwróciła uwagę, że w jej ocenie brak jest oceny działalności. Jej zdaniem Dyrektor powinien przedstawić ocenę działalności, z czym są problemy, następnie przytoczyła zapisy z informacji i poddała pod rozważenie, czy w tym przypadku nie powinny być podane terminy. Uważa, że brak jest konkretnych dyscyplinujących. Czy nie należałoby podać co zamierzają zrobić, kiedy zostanie to zrobione. Jej zdaniem powinno to być przedstawione bardziej analitycznie, które budynki, przy jakiej ulicy. Prosi więc o rozważenie, czy tych punktów nie należałoby poszerzyć.

Radny Witold Chudziński zabierając głos w dyskusji stwierdził, że jego zdaniem należałoby zadać pytanie jakimi środkami dysponuje Dyrektor, uważa bowiem, że jeżeli Dyrektor będzie dysponował odpowiednią kwotą, wówczas mógłby operować konkretnymi datami. Nie wie jak można układać harmonogram na lata nie mając na to funduszy.

Przewodnicząca zwracając się do radnego Chudzińskiego, jako Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej poprosiła o wyjaśnienie, czy jest zadowolony z działalności MPGKiM w Łomży.

Radny Witold Chudziński wyjaśnił, że podsumowanie działalności przedsiębiorstwa odbyło się na posiedzeniu Komisji i śledząc tą działalność od paru lat, wydali pozytywną opinię, ponieważ widać efekty pracy. Podkreślił, że jest to widoczne, realizowane są bowiem ściany zewnętrzne, w tym roku będzie robiona

ściana zewnętrzna budynku przy Dwornej, gdzie sypie się tynk i to jest gospodarność. Robi się tam, gdzie jest konieczność zabezpieczenia.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że bloki przy ul. Polowej są w opłakanym stanie. Jej zdaniem nie zostało zrobione to, co można było zrobić.

Radny Witold Chudziński zabierając głos zaproponował, aby Przewodnicząca przy kształtowaniu budżetu na rok przyszły wystąpiła z wnioskiem o zabezpieczenie 10 mln. zł na remont budynków komunalnych. Komisja Gospodarki Komunalnej poprze go jednogłośnie.

Dyrektor MPGKiM zwrócił uwagę, że punkt ocena pojawia się na posiedzeniu Komisji, natomiast Przedsiębiorstwo przedłożyło informację. Podkreślił, że jest daleki od oceny własnej pracy, to pozostawia swojemu przełożonemu. Jeżeli zaś chodzi o stwierdzenie, że gmina przeznaczy 10 mln zł na remonty, to nie rozwiązuje to problemu braku środków po stronie właścicieli prywatnych. Podkreślił, że nawet gdyby miał środki, to i tak nie udałoby się wyremontować budynków przy ul. Polowej, ponieważ tam właściciele prywatni nie mają środków. Tam, gdzie te środki się pojawiły, to w chwili obecnej robią ul. Dmowskiego i wydają wszystkie pieniądze, które sensownie można wydać na remonty. Dodał, że to, co będzie robione leży w gestii właścicieli, poza nakazami nadzoru budowlanego, straży pożarnej. To właściciele decydują o tym, czy w danym budynku chcą remontować klatki, czy coś innego. On z reguły stara się głosować z większością właścicieli, chyba że to głosowanie jest wbrew zdrowemu rozsądkowi. Wówczas stara się wymuszać swoim udziałem takie rozwiązania, które są najbardziej sensownymi z punktu widzenia dalszego funkcjonowania tej nieruchomości.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, że każda Wspólnota kieruje się swoimi prawami i radni nie mają prawa zaplanować w budżetach rocznych. W budżecie jest planowana ogólna kwota na dany rok. Uważa więc, że uwagi Przewodniczącej są niewłaściwe. Dodała, że jeżeli radni chcieliby jakiś materiał od dyrektora, to powinni określić, co chcą. Podkreśliła, że nawet pomijając Wspólnoty, to jak kiedyś wyglądało MPGKiM, a jak w chwili obecnej, to działalność tą ocenia na plus. Zauważyła ponadto, że ocena zależy od tego z kim się rozmawia, a wiadomo, że jeżeli na ul. Polowej mieszkają ludzie niezamożni, to wiadomym jest, że nie zainwestują, bo nie mają z czym. Dlatego też ich zasoby są w najgorszym stanie.

Radny Janusz Mieczkowski prosi dyrektora o wyjaśnienie, jaka jest siła sprawcza jego głosu w głosowaniu, jako przedstawiciela Prezydenta.

Dyrektor MPGKiM wyjaśnił, że w każdej Wspólnocie ten udział jest inny, np. w blokach przy wojska Polskiego 161 a, b, c, d jest to 15%, natomiast są też Wspólnoty, gdzie jest to siła głosu rządu 70%.

Radna Bernadeta Krynicka zwróciła uwagę, że radni mają wpływ na to, co jest realizowane wokół. W związku z tym, że na posiedzeniu jest obecny Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej można o tym pomówić przy kształtowaniu budżetu na rok przyszły.

Dyrektor MPGKiM wracając do kwestii placów zabaw zwrócił uwagę, że w przedłożonej Komisji Rodziny informacji wskazywał, gdzie są potrzebne place zabaw i nadal podtrzymuje, że plac zabaw jest potrzebny przy ul. Polowej, ale już w tym przypadku widać, że zdania są podzielone.

Przewodnicząca podsumowując punkt zwróciła uwagę, że każdy pozostaje przy swoim zdaniu i swojej opinii, natomiast mieszkańcy oceniają wypowiedzi ze stanem faktycznym.

Kończąc poddała pod głosowanie, kto jest za przyjęciem Informacji o działalności MPGKiM w zakresie użyteczności budynków mieszkalnych.

Komisja 3 głosami za, przy 1 wstrzymującym przedłożoną informację przyjęła.

### Ad. 3

Przystępując do analiza przydziału mieszkań komunalnych w latach 2007 - 2010 pod kątem zgodności z obowiązującą listą Przewodnicząca poprosiła o uwagi do przedłożonych materiałów.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła uwagę, że w dokumentach nie znalazła listy.

Włodzimierz Stanisławski – Kierownik Referatu SL wyjaśnił, że lista nie jest jawną. Lista była wyświetlona jako projekt przez miesiąc czasu dla osób, które składały podania.

Odnosząc się do poprzedniego tematu wyjaśnił, że jest uchwała Rady Miejskiej z 2004 roku odnośnie zasad gospodarowania zasobem mieszkaniowym miasta Łomża. w uchwale tej Rada przyjęła standard budynków, lata dochodzenia do pewnych priorytetów, co w której kolejności ma być robione.

Wracając do tego tematu wyjaśnił, że przez okres 4,5 roku Prezydent wydał skierowania do 92 lokali mieszkalnych i 33 pomieszczeń socjalnych. W między czasie ustawodawca wprowadził pojęcie lokalu „pomieszczenie tymczasowe”, mając na uwadze osoby, które nie mogą „wylądować na bruku”. Polega to na tym, że w wypadku orzeczenia przez Sąd i wyroku o eksmisji Sąd daje prawo skierowania do lokalu socjalnego. Jest to lokal zgodnie z uchwałą Rady o najgorszym standardzie, wyposażony maksymalnie w dwa czynniki medialne, najczęściej jest to energia elektryczna i zimna woda. Mając na uwadze, komornicy sprzeciwili się tej ustawie i efektem tego od 2 lat są pomieszczenia tymczasowe. Brak jest chętnego do wyjaśnienia czym różni się lokal socjalny od pomieszczenia tymczasowego. Przyjęto więc zasadę, że pomieszczenie tymczasowe jest dawane bez wyroku sądowego, a socjalne z wyrokiem sądowym, bądź zagrożeniem bezdomnością. W uzgodnieniu z Biurem Prawnym ustalono, że pomieszczenia tymczasowe będą dawali tylko na czas przeprowadzki danej osoby do zasobu mieszkaniowego na okres 30 dni. Jeżeli ta osoba jest to współwłaściciel lokalu, wówczas sprzeciwiają się jakimkolwiek lokalom, ponieważ idąc zgodnie k.p.c. jeżeli ktoś ma pieniądze na podnajem lokalu w okresie 12 miesięcy w zamian za to, że dostał połowę pieniędzy za lokal, to powinno być ewentualne wskazanie. Wracając do kwestii zgodności z listą zwrócił uwagę, że lista obowiązuje na podstawie ustawy o ochronie praw lokatorów i podjętej uchwale Rady Miejskiej w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych. Dodał, że są tam określone kryteria finansowe, jak i metrażowe rodzin, które rozpatruje Społeczna Komisja Mieszkaniowa z teczek, które posiada Urząd. Takich teczek w czasie gdy pracowała Komisja, a więc w 2007 r. było ponad 700. Dodał, że jest to sytuacja, gdy czyści się również archiwa, ponieważ wiele osób nie żyje, wiele posiada własne budynki, część przeniosło się do zasobów spółdzielczych. Na tej podstawie, biorąc pod uwagę wielkość zasobu komunalnego, który w chwili obecnej wynosi 130 mieszkań, licząc 5% odzysk, w między czasie miasto wybudowało jeden budynek na Śniadeckiego, w którym znajduje się 48 lokali. Z tym, że poprzednia lista, która

funkcjonowała na skutek mylnej interpretacji prawa przez SKO z 72, wrzucono 272 osoby. Na tej zasadzie w ciągu 3 miesięcy lista została zwiększona do 273 nazwisk. Realizowano ją 16 lat. W związku z powyższym biorąc pod uwagę sytuację, która miała miejsce poprzednio zasób mieszkaniowy, które miasto posiada i ewentualny odzysk Społeczna Komisja Mieszkaniowa stworzyła projekt listy na 105 rodzin. Z tego 47 rodzin jeszcze oczekuje na lokale. Zgodnie z uchwałą Rady tworzenie nowej listy uwarunkowane jest od od zrealizowania poprzedniej, chyba, że będzie taka sytuacja, że 5 – 10 nazwisk, to nie przeszkadza. W chwili obecnej na wykazie jest 125 lokali przez 4,5 roku. Należy pamiętać, że jest to problem, ponieważ sama lista jest uprawnieniem, natomiast są takie sytuacje, jak decyzje, w wyniku których te osoby nie mają obowiązku być na liście, ponieważ likwiduje się zagrożenie życia. Dlatego też na liście jest 75 i 17 z lokali zamiennych. Lokale zamienne są ustawowo nakazane przez ustawodawcę do wskazania lokalu i przeprowadzki na koszt właściciela budynku, w tym wypadku Urzędu. Dodał, że SKM jest powoływana Zarządzeniem Prezydenta i określa się jej regulamin. Zgodnie z tym regulaminem SKM przychodzi do wydziału, odbiera wszystkie teczki jakie są z podaniami złożonymi osób ubiegających się o lokale komunalne. Komisja między sobą dzieli się teczkami i przez 3 -4 tygodnie chodzi po tych lokalach. Jeżeli ktoś składa podanie i pisze, że wynajmuje lokal, wówczas nie ma sensu chodzić, bo za miesiąc, czy trzy może być to inny lokal. W związku z tym ustalono, że jeżeli w podaniu pisze, że podnajmuje lokal, wówczas w adnotacji w protokole pisze się, że nie podlega oględzinom, brak samodzielnego lokalu mieszkalnego. Natomiast oględziny dokonuje się u współnajemców, np. córka złożyła podanie, a mieszka u rodziców. Po sporządzeniu wszystkich protokołów Komisja zbiera się ustalając wstępny projekt osób uprawnionych. Projekt ten przez miesiąc czasu wisi na wszystkich tablicach ogłoszeniowych Urzędu i MPGKiM oraz jest udostępniony w BIP. Wciągu tego miesiąca wszyscy mają prawo zgłaszać uwagi, wnioski, zastrzeżenia i skierować do Prezydenta Miasta odwołania. Po rozpatrzeniu odwołań Komisja ustala kogo dopisuje do listy, kogo nie, komu odmawia, zobowiązując ich do zawiadomienia o decyzji. Prezydent Miasta zatwierdza daną listę i staje się ona dokumentem do realizacji. Taki dokument sporządzono w marcu 2008 r. jako obowiązujący i obowiązuje do dnia dzisiejszego. Dodał, że na liście tej pozostało jeszcze do załatwienia 44 osoby i 3 jeszcze ze starej z 1993 r. Dodał, że przedłuża się to ponieważ nie wszystkie te osoby zasługują na lokale komunalne, ponieważ są różne sytuacje życiowe, nie stać ich na czynsz i inne sprawy. Lista jest nadal realizowana i jeżeli by zdarzyło się, że lista zostaje zrealizowana wcześniej, to w okresie danego roku można stworzyć listę dodatkową i wówczas uzupełnia się o 15-20, zależy to od możliwości miasta.

Odpowiadając na zapytanie radnej Krynickiej wyjaśnił, że dwie rodziny czekają z 1993 r., 1996 r. - 2. Część z tych osób mieszka w zasobach znajdujących się przy ul. Polowej. Dodał, że obraz ul. Polowej to róg ul. Polowej i Wojska Polskiego. Wyjaśnił również, że ten budynek nie jest miasta, ale Pana Ćmielewskiego i synów. Jeżeli więc budynek jest w zarządzie, to miasto nie może tego zarządu oddać,



ponieważ zabrania tego prawo. Ponadto, gdy miasto wymusi remont, wówczas musi obciążyć hipotekę. Dodał, że w chwili obecnej posiada złożonych następnych 500 podań oraz 119 z roku ubiegłego.

Przewodnicząca poprosiła o informację, z którego roku jest Zarządzenie Prezydenta, na które się powołuje.

Kierownik Referatu SL wyjaśnił, że Zarządzenie jest z 2007 roku podpisane przez Prezydenta Jerzego Brzezińskiego. Dodał, że kwestie te reguluje uchwała Rady, gdzie jest wskazane kto wchodzi w skład Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

Przewodnicząca kontynuując poprosiła, aby Pan Stanisławski poinformował, jak przebiega nabór do SKM.

Kierownik Referatu SL wyjaśnił, że zwracają się do poszczególnych organizacji, których Przewodniczący odpowiadając wskazują konkretne osoby, przedstawiciele ci znają sytuacje poszczególnych osób w związku z prowadzoną działalnością np. TPD w zakresie przemocy rodzinnej itp. Podkreślił, że największą wiedzą dysponują jednak pracownicy MOPS, skąd jest 3 osoby. Najczęściej typowane są osoby z największym doświadczeniem, najwięcej wiedzą o danych rodzinach, bo to jest istotne. Jeżeli komisja sobie życzy może dostarczyć Komisji zarządzenie i uchwałę Rady. Dodał, że po przyjęciu listy przez Prezydenta i jej zatwierdzeniu dana Komisja z mocy prawa rozwiązuje się. Następna jest powoływana w zależności od potrzeb, ustalając, które organizacje.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że aby móc zakończyć dyskusję w tym temacie członkowie Komisji powinny posiadać komplet materiałów tj. Uchwałę Rady oraz Zarządzenie Prezydenta. W związku z powyższym proponuje, aby dostarczyć Komisji Uchwałę Rady oraz Zarządzenie Prezydenta wraz z regulaminem.

Komisja propozycje Przewodniczącej przyjęła 2 głosami za, przy 2 wstrzymujących.

Następnie Przewodnicząca zaproponowała, aby w związku z tym, iż w posiedzeniu nie uczestniczą wszyscy członkowie Komisji, ponadto brak jest stosownych materiałów, a temat jest ważny, to zagadnienie przesunąć na następne posiedzenie Komisji.

Komisja propozycje przyjęła 2 głosami za, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym.

#### Ad. 4

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że członkowie Komisji otrzymali kopię skargi Pani Pikosz oraz odpowiedź na nią Dyrektora ZSMiO. Dodała, że Komisja zwróciła się do Radcy Prawnego o wydanie opinii prawnej w tej kwestii, której treść wszyscy członkowie Komisji otrzymali. Poprosiła więc uwagi w tej sprawie.

Radna Bernadeta Krynicka zwróciła uwagę, że z opinii Radcy Prawnego jasno wynika, iż rozpatrywanie tej sprawy nie leży w kompetencjach Komisji, sprawa jest więc w zasadzie jasna.

Przewodnicząca Komisji zabierając głos wyjaśniła, że w oparciu o opinię Rady Prawnego została przygotowana propozycja treści stanowiska do Rady. Prosi w związku z tym o uwagi do przedłożonej propozycji.

Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Oświaty poprosił o wyjaśnienie czy dobrze rozumie treść stanowiska, że Komisja w oparciu o opinię prawną, nie będzie rozpatrywała skarg na dyrektorów szkół, czy też jest to przyjęte w tej jednej sprawie.

Przewodnicząca odpowiadając zwróciła uwagę, że była rozpatrywana jedna konkretna sprawa dotycząca skargi Pani Pikosz na Dyrektora ZSMiO i nie było potrzeby, aby podejmować deklarację, że generalnie w oparciu o wykładnię tej sprawy, będą rozpatrywane sprawy pozostałe. Nie mniej jednak podpierając się opinią prawną stoją na stanowisku, aby jako Komisja Rewizyjna nie zajmowali się tymi sprawami, ponieważ są komórki w Urzędzie, jest Kuratorium Oświaty, są służby wyspecjalizowane w tych sprawach.

Naczelnik Wydziału Oświaty stwierdził, że dla niego odpowiedź zbudowana na opinii prawnej zawiera dwa elementy. Pierwszy mówi o oddaleniu skargi z powodu, że organem właściwym do rozpatrzenia z nadzoru jest Prezydent Miasta, a drugiej koncepcji jest, że nie należy zajmować się tą sprawą, ponieważ skarga dotyczy nadzoru pedagogicznego, który sprawuje Kuratorium Oświaty. Jeżeli zostałoby to przyjęte w myśl ustawy, że skargi na dyrektorów szkół są rozpatrywane przez Prezydenta, wówczas mieliby każda skargę na dyrektora szkoły nie byłaby kierowana do Rady, tylko rozpatrywana przez Prezydenta Miasta. Dla niego jest to bardzo ważna sprawa, ponieważ będzie wiedział, czy przekazywać skargę do Rady, czy rozpatrywać wg swego urzędu.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że w poprzedniej kadencji Rada kilkakrotnie spotykała się z takimi sprawami i to wynika z opinii, że nie ważne jakiego charakteru będzie skarga, jeżeli dotyczy dyrektora placówki, wówczas Komisja Rewizyjna nie ma żadnych uprawnień do tego, aby tym się zajmować. Pracodawcą o organem nadzoru dla tych organów zawsze jest Prezydent Miasta i on te sprawy będzie rozpatrywał. To, czy ta skarga będzie rozpatrywana również przez Kuratora nie jest właściwością Rady, a tym bardziej Komisji Rewizyjnej.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że skargę do Rady przekazał Prezydent Miasta, następnie odczytała treść pisma przewodniego.

Naczelnik Wydziału Oświaty wyjaśnił, że takie było stanowisko Rady Prawnego Pana Darka Wąsowskiego. Dodał, że na stronach BIP miast pojawiły się sprawy rozpatrywania skarg na dyrektorów przez Radę i jest ich coraz więcej. Natomiast stanowisko Rady Prawnego Pana Mieczysława Jagielaka jest inne. Potraktował on tę sprawę po staremu, że jest to w gestii Prezydenta Miasta. Uważa, że nie jest to problem, potrzebne jest tylko uzgodnienie, kto się tym będzie w mieście zajmował. Dodał, że w Kuratorium Oświaty sprawa ta została już rozpatrzona.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, że jest zasadą, iż Rada Miejska nie sprawuje kontroli nad dyrektorami, ale Prezydent. Przypomniała, że swego czasu były próby skontrolowania przez radnych MPWiK i wówczas nie zostali

do tego dopuszczeni, ponieważ jest to niezgodne z prawem. Gdyby więc radni otrzymali skargę na Prezydenta Miasta, to sprawa wyglądałaby inaczej, ale w tym przypadku radni nie wnikają w jednostki, którymi kieruje Prezydent, bo tak stanowi prawo.

Radna Hanka Gałązka zabierając głos zgodziła się z wypowiedzią Przewodniczącego Rady, że dyrektor szkoły i tak podlega dwóm organom; organowi prowadzącemu i nadzorującemu i to wystarczy. Gdyby to była skarga Dyrektora szkoły na Prezydenta, wówczas Rada powinna to rozpatrywać

Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że opinia Radcy jest tylko opinią i ilu jest radców tyle może być opinii. W związku z tym prosi o wypowiedzenie się, czy członkowie Komisji są za udzieleniem Radzie odpowiedzi w zaproponowanym brzmieniu.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag i zaproponowaną treść stanowiska przyjęli jednogłośnie 4 głosami za.

#### Ad. 5

Przystępując do realizacji punktu następnego przypomniała, że Komisja wstępnie wniosek Pani Taraszkiewicz analizowała na poprzednim posiedzeniu. Materiały w tej sprawie członkowie Komisji otrzymali, prosi więc o uwagi i wypowiedzi w tej kwestii.

Radna Alicja Konopka zabierając głos stwierdziła, że opinia ta nie odpowiada jej ponieważ uprawnienia Przewodniczącego są jasno określone w ustawie o samorządzie gminnym. Zwróciła uwagę, że radni na początku kadencji otrzymali książki zawierające interpretacje przepisów ustawy o samorządzie i takich zapisów tam nie ma. Uważa więc, że jeżeli „był to wypadek przy pracy” to lepiej do tego się przyznać, niż brnąć dalej. Uważa bowiem, że jeżeli prawo coś reguluje to prawa należy przestrzegać. Zauważyła ponadto, że jeżeli chodzi o Radcę Prawnego, to wyjaśniła, że w czasie, gdy pracowała w Komisji Statutowej nad Statutem, to Radca Prawny nie zauważył błędów, które były oczywiste. Wówczas napisała pismo do Biura Prawnego Wojewody i wówczas ‘wyłapali” oni te błędy. Zgodziła się z wypowiedzią, że ile radców, tyle stanowisk.

Pani Urszula Taraszkiewicz zabierając głos wyjaśniła, że przeanalizowała Statut Miasta, przeanalizowała ustawę o samorządzie gminnym, gdzie w art. 27 wyraźnie jest określone do czego jest zobowiązany Przewodniczący. W Statucie również nie dopatrzyła się zapisów mówiących o podpisywaniu. Zwróciła uwagę, że Rada 2-3 krotnie upoważniła Pana Jankowskiego do reprezentowania przed Sądem i takie materiały są z sesji. Zwróciła uwagę, na sformułowania, że „był to wypadek przy pracy”, w związku z powyższym prosi o odpowiedź na jeszcze jedno pytanie, otóż 16 grudnia 2009 r. podczas sesji powiedział, że być może przeciwnikom rozwoju miasta uda się zablokować inwestycje, pyta więc jakie są kryteria, że ktoś z mieszkańców miasta jest przeciwnikiem rozwoju miasta, albo jest za rozwojem miasta. Podkreśliła następnie, że jest za rozwojem tego miasta i chciałaby aby jej dzieci w tym mieście pozostały i z tym miastem związały swoją przyszłość.

Podkreśliła, że broni tylko swojej własności, swojego zdania. Dodała, że przeprowadziła postępowanie spadkowe i jest już współwłaścicielem tej nieruchomości.

Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że tematem jest zajęcie stanowiska w sprawie wniosku Pani Urszuli Taraszkiewicz, prosi więc o zachowanie porządku i wypowiedzi w tej kwestii. Zauważyła, że Komisja opiera się o opinie prawną z dnia 20 czerwca wydaną przez Radcę Prawnego Urzędu Miejskiego. Następnie przypomniała, że 14 czerwca 2011 r. Pani Urszula Taraszkiewicz zwróciła się do Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Łomży z wnioskiem, którego treść odczytała.

Członkowie Komisji poprosili o dostarczenie im pisma procesowego, które podpisał Przewodniczący Rady.

Przewodniczący Rady zabierając głos zwrócił uwagę, że treść pisma przygotował Jankowski i to pismo tak do Sądu by trafiło. Stwierdził następnie, że dziwi go podejście do tej sprawy radnej Konopka, która jest raną już kolejną kadencję. W tej sprawie „zaciągał języka” i taka praktyka jest stosowana od początku samorządu w Łomży. Jest praktykowane, że jeżeli Rada ustanowiła pełnomocnika w sprawie w poprzedniej kadencji, to znaczy, że obdarzyła go zaufaniem, dała mu wolną rękę w podejmowaniu decyzji. Zauważył, że pismo podpisał Jankowski jako pierwszy, a dopiero on, jako Przewodniczący.

Pani Taraszkiewicz zabierając głos stwierdziła, że posiada pismo tylko z podpisem Przewodniczącego, nigdzie nie ma podpisu pełnomocnika i Sąd posiada takie samo pismo.

Przewodniczący Rady kontynuując wyjaśnił, że otrzymał takie pismo procesowe do podpisania w korespondencji, którą otrzymuje Przewodniczący na dyżurze. Było do tego pismo przewodnie Pana Jankowskiego z prośbą o podpisanie pisma procesowego ze względu na upływający termin. Zwrócił uwagę, że Radca Prawny słusznie wywiódł, że trudno zbierać całą Radę, gdy upływa termin postępowania Sądowego. Dodał, że idąc tym tropem Przewodniczący powinien zwoływać sesje nadzwyczajne w każdym momencie, gdy jest potrzeba. Słusznie też Radca wywodzi, że „trudnym do zaakceptowania jest pogląd, iż każde pismo procesowe musi być akceptowane przez całą Radę obradującą plenarnie zwłaszcza, że w tej sprawie Rada ustanowiła Pełnomocnika w osobie Pana Marka Jankowskiego, który to Pełnomocnik to pismo sporządził”. Pytanie jest więc tego typu, czy pismo to było by prawne z podpisem, czy bez Przewodniczącego – jego zdaniem byłoby, czy zmieniłoby to bieg sprawy – nie, czy użyte sformułowania byłyby takie same, gdyby nie podpisał – tak. Nie rozumie tego, czy wini się go o złą wolę, jeżeli tak, to wszystkie pisma, które przekazuje Biuro Rady jako prawdziwe, będzie wymagało tego składania. Jeżeli radna Konopka z tym się nie zgadza, to rozumie to, ale zarzucanie mu złej woli nie rozumie. Jeszcze raz podkreślił, że pytał o wcześniejsze rozwiązania w tej sprawie i zawsze było to robione tak samo, tak robił Przewodniczący Grzymała, a wcześniej Głaz, Jarota i nikt nigdy nie zwoływał sesji nadzwyczajnej w tej sprawie.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, co to za pismo, gdzie z jednej strony podpisuje się inspektor mgr inż. Barbara Staszewska, której Rada nie upoważniała, Architekt - Miejski Marek Jankowski i Przewodniczący Maciej Andrzej Borysewicz. Zgodziła się, że takie sytuacje były, ale najpierw Rada zapoznawała się z samym stanowiskiem i upoważniała Przewodniczącego do wystosowania pisma. W tym przypadku upoważniony był Pan Jankowski. Podkreśliła, że należy postępować tak, jak przewiduje literatura prawa, a to, że Radca Prawny napisał tak, to mógł sobie napisać, a ona nie raz miała do czynienia z różnymi opiniami w tej samej sprawie. Jako przykład podała sytuację omawianą w punkcie poprzednim. Dodała, że w takiej sprawie jest skłonna zwrócić się do Radców Prawnych Wydziału Prawnego Wojewody. Podkreśliła, że nic nikomu nie zarzuca, ale działania powinny być zgodne z prawem.

Radny Witold Chudziński zabierając głos w dyskusji stwierdził, że do tematu należy podejść bardzo poważnie, ponieważ później wychodzą różne kwestie przy okazji różnych spraw. Wszystko jest dobrze, jak jest dobrze, jako przykład podał sprawy, które toczą się w chwili obecnej, jak np. scalenia i wychodzą kwestie, ktoś złożył podpis, ktoś coś wyciągnął. Stwierdził, że nie widzi tu złych intencji, ale wszystko jest dobrze jak jest dobrze, a dojdzie do rozpraw sądowych i wychodzą „takie kwiatki”.

Przewodniczący Rady odnosząc się do wypowiedzi radnego Chudzińskiego stwierdził, że w pełni z nią się zgadza i nie twierdzi, że nie przekroczył pewnego progu zaufania, ale z Panią Sekretarz doszli do wniosku, że jeżeli sugerował się tym, co otrzymał i tymi pieczętami, to być może nie powinien tym się sugerować i nie ufać pracownikom Urzędu, ale jest to uwaga do niego i do każdego następnego przewodniczącego oraz do biura Rady, aby więcej takich „wrzutek” nie było, ponieważ, jeżeli Architekt przyniósł to pismo z prośbą do podpisania, a okazuje się, że mógł sam je podpisać.

Zwracając się do Pani Taraszkiewicz zwrócił uwagę, że bez względu na to, czy stwierdzając, czy jego podpis był potrzebny, czy też nie, to treść tego pisma i podpis pełnomocnika zachowuje jego legalność i ona treść tego pisma jako całości pisma procesowego nie jest w stanie podważyć. Gdyby sam się pod tym pismem podpisał, to byłoby to niezgodne z prawem, natomiast to pismo zawiera za dużo podpisów. Dodał, że nie przypisuje również złych intencji radnej Konopka.

Przewodnicząca Komisji zabierając głos odnośnie stwierdzeń Pani Taraszkiewicz, że na jej egzemplarzu i egzemplarzu Sądu jest tylko jeden podpis wyjaśniła, że z tego, co orientuje się, to dokument, który pozostaje w aktach zawsze jest podpisywany przez osobę sporządzającą pismo i trudno, aby adresat otrzymał wszystkie podpisy, które są na dokumencie pozostającym w aktach. Uważa, że byłoby to możliwe, gdyby zwrócił się o to z prośbą, wówczas podejrzewa, że otrzymałby kserokopię takiego pisma.

Radny Witold Chudziński odnosząc się do wypowiedzi stwierdził, że jest to niemożliwością, ponieważ zawsze jest oryginał i kopia i oryginał powinien zawierać to samo, co kopia.

Przewodnicząca Komisji zabierając głos stwierdziła, że są zdania rozbieżne zaproponowała, aby wystąpić do Biura Prawnego Organu Nadzoru o opinię prawną. Zauważyła, że Komisja Rewizyjna wystąpiła o opinie prawną do Biura Prawnego Urzędu, radni w chwili obecnej podważają wydaną opinię prawną, komisja nie może więc podeprzeć się tą opinią. Istnieje więc potrzeba zaciągnięcia dodatkowej opinii.

Poddała więc pod głosowanie, kto jest za tym, aby Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej wystąpiła z prośbą do Urzędu Wojewódzkiego jako organu nadzoru o wydanie opinii prawnej w przedmiotowej sprawie.

Komisja wniosek Przewodniczącej przyjęła 4 głosami za – jednogłośnie.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła się do Pani Taraszkiewicz z zapytaniem, czy satysfakcjonuje ją taka decyzja.

Pani Urszula Taraszkiewicz stwierdziła, że poczeka na odpowiedź.

Przewodnicząca poddała pod rozagę członkom Komisji, czy nie należy zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego również z zapytaniem dotyczącym podpisów na oryginale, czy faktycznie na oryginale pisma procesowego Sąd i strona w sprawie powinna otrzymać pismo z takimi podpisami, jak pozostało w aktach. Uważa, że w tej kwestii sprawa również powinna być jasna na przyszłość.

Tamara Małachowska – Sekretarz Miasta zabierając głos w kwestii podpisów na piśmie wyjaśniła, że pismo procesowe zostało potraktowane jak każde inne pismo, że jest podpisana przez sporządzającego osobę odpowiedzialną i w tym przypadku jeszcze przez Radcę prawnego. Błędem Pana Pełnomocnika było to, że jako Pełnomocnik od razu tego pisma nie podpisał i nie dostarczył, ale jego pracownica, która to pismo przygotowała i swoją pieczętkę również przystawiła, przygotowała to pismo od razu z nagłówkiem Przewodniczący Rady i Pan Jankowski widząc to nie zwrócił uwagi, że jest to błąd i trafiło to do podpisania do Przewodniczącego Rady.

Radna Bernadeta Krynicka odnosząc się do wyjaśnień stwierdziła, że jeżeli do Sądu zostało przekazane pismo tylko z podpisem Przewodniczącego, to ktoś popełnił błąd i powinien za to odpowiedzieć, ponieważ przez to jest zamieszanie. Do Sądu powinien trafić dokument podpisany przez Pełnomocnika.

Przewodniczący Rady zabierając głos zwrócił uwagę, że jeżeli do Sądu Administracyjnego trafia pismo, a Sąd posiada w aktach pełnomocnictwo Jankowskiego, podpisane przez kogoś innego niż pełnomocnik, a byłoby to niezgodne z prawem, wówczas Sąd by na to zareagował.

Przewodnicząca zabierając głos ponowiła zapytanie czy nie należy wystąpić do Urzędu Wojewódzkiego również z zapytaniem dotyczącym podpisów na oryginale, czy faktycznie na oryginale pisma procesowego Sąd i strona w sprawie powinna otrzymać pismo z takimi podpisami, jak pozostało w aktach i do pisma załączy kopie tych pism. Dodała, że dla niej jako Przewodniczącej opinia taka jest bardzo ważna na przyszłość, aby mieć podstawę prawną, ponieważ dla niej opinia prawna również jest wykładnią prawną, ponadto zostanie wydana przez organ nadzoru nad samorządem terytorialnym.

Członkowie Komisji 2 głosami za, przy 2 wstrzymujących wniosek Przewodniczącej przyjęli.

Przewodniczący Rady zabierając głos zwrócił uwagę, że w ustawie o samorządzie gminnym faktycznie jego zadania jako przewodniczącego nie są wymienione, natomiast w Statucie już tak i przytoczył zapisy § 5 Statutu Miasta. Odnosząc się następnie do opinii Radcy Prawnego zwrócił uwagę, że w myśl tej opinii wniosku (skargi) Pani Taraszkiewicz Komisja Rewizyjna nie może rozpatrywać.

Ad. 6

Przewodnicząca poprosiła w sprawach różnych o uwagi.

Członkowie komisji nie zgłosili uwag i problemów.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Łomża, dnia 27 czerwca 2011 roku

**Komisja Rewizyjna  
Rady Miejskiej Łomży**

BR.0012.7.2011

**Rada Miejska Łomży**

W związku z decyzją Rady Miejskiej Łomży z dnia 14 czerwca 2011 r. zobowiązującą Komisję Rewizyjną do zbadania skargi Pani Katarzyny Pikosz na Dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 informuję, że Komisja tematem tym zajmowała się na posiedzeniach w dniu 16 i 27 czerwca 2011 r. W związku wątpliwościami poprosiła o opinię Radcy Prawnego, w jakim zakresie może rozpatrywać złożoną skargę.

Radca Prawny w przedłożonym Komisji piśmie wyjaśnił że:

„(...) skarga dotyczy wykonywanego przez dyrektora placówki oświatowej - nadzoru pedagogicznego.

Zgodnie z treścią art. 35 ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 266, poz. 2572 z późn. zm.) dyrektor szkoły lub placówki sprawuje nadzór pedagogiczny w stosunku do zatrudnionych nauczycieli. Czym jest nadzór pedagogiczny w rozumieniu ustawy określa art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o systemie oświaty. Nad działalnością dyrektora w zakresie sprawowania przez niego nadzoru pedagogicznego nadzór sprawuje Kurator Oświaty.

Organ prowadzący szkoły sprawuje nadzór nad jej działalnością w zakresie spraw finansowych i administracyjnych (art. 34a ustawy) z tym, że szczegółowy rozkład zadań i kompetencji pomiędzy wójtem a radą gminy określa art. 5c ustawy.

Już tylko z tego powodu rada nie jest uprawniona do rozpatrywania skargi nauczyciela na sposób wykonywania nadzoru pedagogicznego przez Dyrektora. W zakresie sugerowanego mobbingu zastosowanie będzie miał kodeks Pracy – Rozdział II a. Właściwym do oceny, czy zostały naruszone zasady równego traktowania będzie sąd powszechny.

Brak możliwości rozpatrzenia skargi przez Radę Miejską wynika także wprost z art. 34a w związku z art. 5c pkt 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 266, poz. 2572 z późn. zm.), bowiem uprawnienia – w ramach nadzoru – przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz organizacji pracy szkoły ustawodawca przekazał odpowiednio wójtowi, staroście i marszałkowi województwa.

Art. 229 pkt 3 KPA będzie miał zastosowanie tylko wtedy, jeżeli przepisy szczególne nie określą innych organów właściwych do rozpatrzenia skargi. W tej sprawie organ właściwy do rozpatrywania skargi określa ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. (...).”

Przyjmując powyższe Komisja Rewizyjna wnosi do Wysokiej Rady o przekazanie skargi Prezydentowi Miasta.

Przewodnicząca  
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska



Łomża, dnia 6 lipca 2011 r.

BRM.0012.7.2011

Pani

Lidia Stupak  
Dyrektor  
Wydziału Prawnego i Nadzoru  
Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego  
ul. Mickiewicza 3  
15-213 Białystok

W związku z wątpliwościami radnych co do opinii Biura Prawnego w zakresie podpisania przez Przewodniczącego Rady pisma procesowego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, w imieniu Komisji Rewizyjnej proszę o opinię, czy Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży miał prawo podpisać pismo procesowe do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, gdy Rada udzieliła pełnomocnictwa Architektowi Miejskiemu.

Ponadto jeżeli w Urzędzie jest zasada, że na jednym z egzemplarzy przygotowanego pisma podpisuje się jego autor, architekt i radca prawny, to czy do Sądu i strony powinien zostać przekazany egzemplarz z podpisami, czy tylko z podpisem Przewodniczącego.

*Z poważaniem*

*Przewodnicząca  
Komisji Rewizyjnej*

*Elżbieta Rabczyńska*

*W załączeniu:*

- 1) kopia pisma Pani Taraszkiewicz*
- 2) kopia opinia prawna*
- 3) kopia pismo procesowe*